

Sygn. akt II Ka 238/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2016r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący : SSO Agata Wilczewska

Protokolant : st. sekr. sąd. Arleta Wiśniewska

przy udziale Jacka Górskiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2016r.

sprawy **B. J.**

oskarżonego z art.178a§1k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego oraz przez jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Słupcy

z dnia 22 czerwca 2016r. sygn. akt II K 633/16

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

II. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20zł i wymierza mu opłatę w kwocie 210zł za to postępowanie.

Agata Wilczewska

Sygn. akt: II Ka 238/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy w Słupcy, sygn. akt II K 633/15, oskarżonego B. J. uznał za winnego tego, że w dniu 12 lipca 2015 r. o godz. 5.00 w P. na ul. (...) kierował samochodem osobowym marki H. (...) o nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości wynoszącym 1,15 i 0,85 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu tj. przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 70 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 zł.

Na podstawie art. 42 § 2 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kat. B na okres 3 lat.

Na podstawie art. 63 § 4 k.k. Sąd na poczet orzeczonego wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych zaliczył okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 20 sierpnia 2015 r.

Nadto, na podstawie art. 43a § 2 k.k. Sąd orzekł od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w wysokości 5.000 zł.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli oskarżony B. J. oraz jego obrońca.

Obrońca w/w wyrok zaskarżył w całości. Na podstawie art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie obrazę art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. wyrażającą się w ustaleniu okoliczności faktycznych sprawy na podstawie niekompletnego materiału dowodowego z wyeliminowaniem opisu środka znajdującego się na karcie 123, co miało wpływ na ocenę zawartości alkoholu we krwi oskarżonego na podstawie badań jego krwi,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku, mający wpływ na wydane orzeczenie, a wynikający z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, nieprzestrzegania dyrektyw płynących z art. 7 k.p.k., dokonania oceny dowodów w sposób wybiórczy i danie wiary dowodom nieprzekonującym, a w szczególności:

- co do oceny zeznań świadków: J. K., R. M., J. J., Ł. S., P. S., G. C., P. W.,
- wyjaśnień oskarżonego,

przez naruszenie art. 2 § 1 i 2 k.p.k. – zasady prawdy materialnej, art. 4 k.p.k. – zasady obiektywizmu i art. 7 k.p.k. – zasady swobodnej oceny dowodów, w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.,

3. naruszenie prawa procesowego co miało wpływ na wydane orzeczenie, a mianowicie art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., gdzie podstawę wszelkich rozstrzygnięć winny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne, co

w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca albowiem Sąd dokonał oceny na podstawie wybiórczego materiału dowodowego.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od postawionego mu zarzutu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Obrońca wniósł także o zasądzenie na rzecz oskarżonego kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem I instancji oraz Sądem odwoławczym, a nadto uchylenie postanowienie Sądu Rejonowego w Słupcy z dnia 9 listopada 2015 r., sygn. akt II Kp 150/15, utrzymującego w mocy postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Słupcy z dnia 27 sierpnia 2015 r., sygn. akt Ds. 712/15, w sprawie zatrzymania prawa jazdy B. J. i uchylenie postanowienia prokuratury o zatrzymaniu prawa jazdy.

Oskarżony B. J. wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył w całości. Orzeczeniu zarzucił błędną ocenę zeznań świadków J. K. oraz R. M.. Nadto podniósł, że nie zgadza się z wynikami badań stanu trzeźwości oraz że kwestionuje prawdziwość podpisów złożonych na protokołach z pobierania krwi.

Stawiając powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od postawionego mu zarzutu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacje oskarżonego B. J. oraz jego obrońcy okazały się bezzasadne.

Treść wniesionych środków odwoławczych jednoznacznie wskazuje, że zasadniczym zarzutem stawianym zaskarżonemu wyrokowi jest dowolna, w więc niespełniająca wymogów określonych w art. 7 k.p.k., ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności zeznań J. K. oraz R. M..

Przypomnieć więc należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. jeżeli poprzedzone jest ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco

i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. W ocenie Sądu odwoławczego ocena dowodów zgromadzonych w sprawie, przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, spełnia przedstawione powyżej wymagania. W tym miejscu zauważyć należy, że zarzuty oskarżonego i jego obrońcy okazały się w znacznej mierze jedynie polemiką z argumentacją Sądu. W szczególności brak jest wnikliwej analizy kwestionowanych przez skarżących dowodów z zeznań J. K. oraz R. M.. Podnieść bowiem trzeba, że uwiarygodnienie zarzutu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania w oparciu o fakty

i ich szczegółową, logiczną analizę, że rzeczywiście sąd pominął dowody istotne dla rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie oskarżonego, że włączył do podstawy ustaleń dowody nieujawnione, że uchybił regułom prawidłowego logicznego rozumowania, że uchybił wskazaniom wiedzy lub życiowego doświadczenia.

Sąd odwoławczy zauważa, że znaczną część apelacji obrońcy oskarżonego stanowi przytoczenie relacji świadków J. K. oraz R. M. złożonych zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed Sądem. W ocenie obrońcy zeznania w/w świadków są niespójne, nieprecyzyjne oraz wzajemnie sprzeczne. Z oceną tą nie sposób się jednak zgodzić. Przede wszystkim podnieść trzeba, że pewien stopień różnic w zeznaniach świadka przesłuchiwanego na różnych etapach postępowania jest wynikiem choćby tego, że czynność przesłuchania wykonywana była przez różne osoby. W tej sytuacji sposób, w jaki osoba prowadzi czynność przesłuchania, na jaką okoliczność zadaje pytania i jak szczegółowe stara się uzyskać informacje powoduje, że mogą się one różnić w pewnych kwestiach o których kilkakrotnie zeznaje świadek. Istotne jest jednak, by złożone zeznania nie opisywały dwóch, wzajemnie wykluczających się wersji zdarzeń, zaś różnice nie dotyczyły zasadniczych okoliczności sprawy. Nadto upływ czasu jest naturalną okolicznością, która powoduje wolniejsze lub szybsze zacieranie się w pamięci przesłuchiowanych osób, szczegółów przebytych zdarzeń.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, że Sąd Rejonowy zeznania świadków J. K. (k. 8v zbioru C, 124v-125) oraz R. M. (k. 10v zbioru C, 125v-126v) zasadnie uznał za wiarygodne, a w konsekwencji także na ich podstawie dokonał ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu odwoławczego przedstawiana przez świadków wersja zdarzeń jest rzeczowa, logiczna oraz wewnątrznie i wzajemnie zgodna. W/w świadkowie zgodnie zeznali, że w godzinach wieczornych 11 lipca 2015 r., jako pracownicy ochrony w firmie (...), wykonywali interwencję w barze (...) znajdującym się w miejscowości P.. W barze tym znajdował się również oskarżony B. J.. Po zakończonej interwencji J. K. zwrócił uwagę kierującemu się do samochodu B. J., by nie prowadził pojazdu gdyż „jest po spożyciu” (k. 124v). Po upływie pewnego czasu, J. K. oraz R. M. jadąc samochodem i zbliżając się do ul. (...) w P. ponownie natknęli się na oskarżonego, który jechał ul. (...) z naruszeniem kierunku ruchu obowiązującym na tej drodze. J. K. ponownie zwrócił uwagę oskarżonemu, że „ma nie prowadzić po pijanemu”. Pomimo tego oskarżony wsiadł do pojazdu i odjechał. Po krótkim czasie J. K. oraz R. M. ponownie dostrzegli pojazd kierowany przez oskarżonego pojazd, który wyjechał z ulicy (...), następnie skręcił w ulicę (...) i jadąc w kierunku W., na skrzyżowaniu ulic (...) uderzył lewym tylnym kołem w krawężnik, co spowodowało jego poważne uszkodzenie. Jak zgodnie zeznali J. K. oraz R. M. oskarżony zaparkował wówczas samochód przy sklepie i podjął próbę ucieczki. Z samochodu, z miejsca przeznaczonego dla pasażera, wysiadł wówczas także jeszcze jeden mężczyzna który zbiegł w ulicę (...). Oskarżony został zatrzymany przez świadków, a na miejsce została wezwana policja. Sąd nie dostrzegł żadnych istotnych sprzeczności w zeznaniach świadków. Co prawda zeznając w postępowaniu przygotowawczym, nie opisali oni tak szczegółowo okoliczności zajechania drogi oskarżonemu, który wbrew znakom drogowym poruszał się ulicą (...), niewątpliwie jednak okoliczność taka miała miejsce. Zważyć bowiem należy, że J. K. przesłuchiwany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego wyraźnie zeznał, że jadąc rynkiem zauważył poruszający się wbrew kierunkowi ruchu samochód H.. J. K. zajechał wówczas drogę pojazdowi H., zatrzymał się, a później pojechał w stronę ul. (...) (k. 8v zbioru C). W tej sytuacji brak podania bliższych szczegółów tego fragmentu zdarzenia rozpatrywać raczej należy za wynikający ze sposobu prowadzenia przesłuchania przez funkcjonariusza Policji. Jednocześnie Sąd odwoławczy zauważa, że świadkowie J. K. oraz R. M. szczegółowo rozpytani na powyższą okoliczność przez Sąd zgodnie oraz przekonująco opisali sposób zachowania oskarżonego po jego zatrzymaniu na ulicy (...). Nie ma przy tym istotnego znaczenia czy oskarżony wysiadł wówczas z samochodu H. czy też nie. Niewątpliwie jednak J. K. oraz R. M. wysiedli wówczas ze swojego pojazdu oraz zbliżyli do pojazdu oskarżonego. Wówczas J. K. ponownie zwrócił się do B. J., by nie prowadził pojazdu. Nie mogła być to zatem znaczna odległość. J. K. wskazuje nawet, że była to odległość rzędu 3-4 metrów (k. 125), a R. M. odległość tą

określił jako „na wyciągnięcie ręki” (k. 126). W tej sytuacji brak jest wątpliwości, co do osoby która prowadziła pojazd marki H..

Z zeznań R. M. wynika, że w momencie gdy oskarżony poruszał się ulicą (...), razem z J. K. znajdował poza pojazdem służbowym używanym w dniu 11 i 12 lipca 2015 r. (k. 126v). Z relacji w/w świadków wynika jednak również, że B. J. prowadził samochód w sposób bardzo niepewny, co chociażby spowodowało nieudaną próbę skrętu w ulicę (...). W tej sytuacji nie sposób ocenić chociażby przybliżonej ilości czasu, która upłynęła od momentu wjazdu oskarżonego na ulicę (...), do chwili skrętu

w ulicę (...). Z zeznań świadków wynika jednak, że ruszając w pościg za B. J. znajdowali się od niego w takiej odległości, że mogli obserwować sposób kierowania pojazdem przez oskarżonego oraz moment, w którym doszło do uszkodzenia koła. Jednocześnie świadkowie zgodnie zeznali, że miało to miejsce na skrzyżowaniu ulic (...). W tej sytuacji mieli oni także możliwość obserwowania zachowania B. J. po zaparkowaniu pojazdu przed sklepem spożywczym i kierunku, w którym zaczął uciekać. Sąd odwoławczy ma świadomość, że J. K. oraz R. M. starali się podać choćby przybliżoną odległość w jakiej znajdowali się za pojazdem oskarżonego jadąc ulicą (...) (200-300 metrów). Mając jednak na uwadze fakt, że świadkowie potrafili opisać sposób kierowania pojazdem przez oskarżonego oraz wskazać miejsce w którym doszło do uszkodzenia koła, uznać należy że podane odległości są jedynie szacunkowe i nie sposób tylko na podstawie tej okoliczności wnioskować o niewiarygodności ich relacji. Także okoliczność, że w miejscu gdzie doszło do ujęcia B. J. przez pracowników ochrony, znaleziono kluczyki do pozostawionego pojazdu, a na jego podszybiu znajdowała się przepustka uprawniająca oskarżonego do wjazdu na teren jednostki wojskowej w P., pośrednio wskazują na fakt, że to on kierował pojazdem w dniu 12 lipca 2015 r. Jeszcze raz w tym miejscu wskazać trzeba, że sprzeczności których dopatruje się obrońca w zeznaniach w/w świadków w przeważającej mierze wynikają raczej

z użycia różnych zwrotów i określeń jednakże na opisanie tego samego zachowania oskarżonego, aniżeli z faktycznych różnic w ich relacjach. Sytuacja ta w ocenie Sądu odwoławczego stanowi dodatkową okoliczność dowodzącą obiektywizmu świadków, którzy nie przedstawiali wyuczonyj, wcześniej przygotowanej wersji zdarzeń.

Jednocześnie twierdzenia świadków J. K. oraz R. M. nie mogą być konfrontowane z treścią notatki urzędowej z dnia 12 lipca 2015 r., albowiem prowadziłyby to do naruszenia art. 174 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem dowodu z wyjaśnień oskarżonego lub z zeznań świadka nie wolno zastępować treścią pism, zapisków lub notatek urzędowych. Sąd odwoławczy zauważa jednocześnie, że Ł. S. – autor notatki, nie był bezpośrednim świadkiem zdarzeń z dnia 12 lipca 2015 r., a jego wiedza w przeważającej mierze opiera się na relacjach J. K. oraz R. M. (k. 107-107v). W tej sytuacji jego zeznania z oczywistych przyczyn są mniej szczegółowe i nie dotyczą wszystkich okoliczności zdarzenia z udziałem oskarżonego.

Konsekwencją obdarzenia wiarą zeznań świadków J. K. oraz R. M. było odmówienie tej wiary wyjaśnieniom B. J. (k. 105-106v) oraz J. J. (k. 127v). Sąd odwoławczy nadto zauważa, że relacje w/w osób w zasadzie nie wyjaśniają dlaczego zaczęli uciekać w chwili, gdy na miejsce wypadku przyjechali pracownicy ochrony. Co więcej, niezrozumiałe jest dlaczego po tym gdy J. J. zbiegł się z miejsca zdarzenia nie zawiadomił chociażby policji o zaistniałej sytuacji. Przeciwnie oddalił się pozostawiając pod sklepem uszkodzony samochód oraz brata B. J.. Jednocześnie o faktycznym przebiegu zdarzenia złożył zeznania dopiero w dniu 22 kwietnia 2016 r. a więc niemal rok od dnia zdarzenia. Do tej pory nie informował organów ścigania, że był uczestnikiem zdarzeń z dnia 12 lipca 2015 r., a w szczególności iż to on prowadził samochód. W tej sytuacji Sąd Rejonowy zasadnie uznał wyjaśnienia oskarżonego niewiarygodne i będące wynikiem przyjętej linii obrony.

We wniesionych apelacjach B. J. oraz jego obrońca zarzucają Sądowi Rejonowemu oparcie ustaleń faktycznych także o znajdujące się w aktach sprawy protokoły z przebiegu badania stanu trzeźwości w wydychanym powietrzu oraz protokoły z pobrania krwi od oskarżonego. Wskazać więc trzeba, że pierwsze badanie zostało wykonane o godz. 6.26 urządzeniem (...) o nr (...) (k. 2-2v). Uzyskano wówczas wynik 1,15 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Następnie oskarżonego przewieziono na komisariat policji i tam ponownie przeprowadzono badanie na stan trzeźwości oskarżonego. Użyto w tym celu urządzenia (...) o nr (...) i tak o godz. 6.37 uzyskano wynik 1,22 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu zaś o godz. 6.40 wynik badania wynosił 1,18 mg/l (k. 3-3v). Następnie powtórzono również badanie urządzeniem (...) i o godz. 6.42 uzyskano wynik 0,85 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Zaznaczyć przy tym należy, że oba użyte urządzenia posiadały ważne świadectwa wzorcowania, a ich stan techniczny nie wzbudził wątpliwości funkcjonariuszy Policji. Sąd odwoławczy dostrzega różnicę jaka wynika z drugiego badania wykonanego urządzeniem (...) o godz. 6.42, a pozostałymi badaniami. Zważyć jednak należy, że uzyskany wówczas wynik – 0,85 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu jest wynikiem najniższym. Wszystkie pozostałe badania, wliczając w to dwukrotne badanie na stężenie alkoholu we krwi B. J. (odpowiednio wynik 2,00‰ oraz 2,24‰ – k. 18-18v, 21-21v) pokazują na wyższą jego zawartość w organizmie oskarżonego. W tej sytuacji nie ulega żadnej wątpliwości, że B. J. znajdował się w stanie nietrzeźwości, a wynik 0,85 mg/l jako dla niego najkorzystniejszy winien być uwzględniony w opisie przypisanego mu czynu, co przecież miało miejsce. Obrońca niezasadnie podważa również wyniki badań wykonanych urządzeniem (...). Badania te zostały wykonane w odstępnie 3 minut (nie zaś 3 sekund jak wskazuje obrońca), a dzieli je różnica 0,04 mg/l. Uwzględniając jednak wskazany w świadectwie wzorcowania możliwy błąd pomiaru rzędu 0,01 mg/l dla wyników powyżej 0,25 mg/l oraz wartość błędów granicznych dopuszczalnych: dla punktu pomiarowego 0,40 mg/l – 0,032 mg/l oraz dla punktu pomiarowego 1,50 mg/l – 0,02 mg/l, to uzyskane wyniki oraz różnica rzędu 0,04 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu nie wzbudziły wątpliwości Sądu odwoławczego, tak co do prawidłowości uzyskanego wyniku jak i sprawności technicznej urządzenia.

Wątpliwości Sądu nie wzbudziły także okoliczności dwukrotnego pobrania krwi od oskarżonego. Jak wynika z zeznań Ł. S., był on obecny przy czynności pobierania krwi od B. J., czego dowodem jest podpis świadka na protokołach z jej pobrania (k. 20v, 33v). Czynność ta została wykonana przez uprawnione osoby tj. pielęgniarki zatrudnione w SPZOZ w S.. Podpis i pieczęć osób pobierających krew także znajduje się na sporządzonych protokołach. Jednocześnie do tej czynności zostały wykorzystane specjalne, pobrane przez Ł. S., pakiety o nr (...), (...) (k. 2v, 3v).

Z treści protokołów pobierania krwi wynika przy tym, że właśnie w/w pakietów użyto do wykonania tych czynności. Nadto, w sporządzonych protokołach wskazano dane osobowe oskarżonego B. J.. W tej sytuacji pomimo braku możliwości ustalenia osoby, która w protokołach z pobrania krwi złożyła podpisy w miejscu przeznaczonym dla podpisu osoby badanej, Sąd nie miał wątpliwości, iż krew pobrano właśnie od oskarżonego. Zauważyć w tym miejscu należy, że w skład pakietu do pobierania krwi wchodzi także specjalistyczny środek dezynfekcyjny. W tej sytuacji pobierający krew nie musi używać innych środków tego typu. Jednocześnie w protokole zaznacza on użyty środek wyłącznie wówczas, gdy nie korzysta z tego załączonego do pakietu. Taka sytuacja w przedmiotowej sprawie nie miała jednak miejsca czego dowodem jest treść sporządzonego protokołu oraz brak wskazania innego użytego środka. W konsekwencji Sąd Rejonowy słusznie uznał za przydatne dla niniejszego postępowania sprawozdania z zakresu badań alkoholu etylowego we krwi (k. 18-18v, 21-21v).

Sąd odwoławczy zauważa również, że co do zasady kontrolą instancyjną objęte jest postępowanie przed Sądem I instancji oraz wyrok tego Sądu nie zaś czynności organów ścigania podejmowane w toku postępowania przygotowawczego. Uchybienia lub też naruszenia prawa na tym etapie postępowania winny być zaskarżane przewidzianymi do tego środkami. Jednocześnie B. J. przysługiwało prawo do składania takich wniosków dowodowych, które uznawał za celowe i przydatne dla wykonywania swojej obrony. W toku postępowania przed Sądem oceniane jest zaś, czy zgromadzony materiał dowodowy wystarczający jest do przypisania sprawstwa i winy oskarżonego. Na marginesie wskazać jedynie należy, że w granicach koniecznych dla zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą, zniekształceniem lub zniszczeniem, prokurator albo policja może w każdej sprawie, w przypadkach niecierpiących zwłoki, jeszcze przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia, przeprowadzić w niezbędnym zakresie czynności procesowe – art. 308 § 1 k.p.k., w tym przesłuchać osobę podejrzaną w charakterze podejrzanego – art. 308 § 2 k.p.k.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego przedłożone do akt zdjęcia ulic miejscowości P. oraz mapa tej miejscowości w żadnej mierze nie wskazują na brak możliwości popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. Ich analizy należy dokonywać w połączeniu ze zgromadzonym materiałem dowodowym.

W przedmiotowej sprawie zeznania świadków J. K. oraz R. M., którzy szczegółowo opisali jakimi ulicami poruszał się B. J., pozostają w pełni zgodne z przebiegiem ulic w miejscowości P.. Powyższe dodatkowo uwiarygadnia relacje w/

w świadków. Jednocześnie niejasne jest dlaczego obrońca wskazuje, że na ulicy (...) nie ma chodnika (s. 5 apelacji), skoro do uszkodzenia koła pojazdu doszło na skrzyżowaniu ulic (...).

Przepisy art. 2 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. zawierają jedynie ogólne dyrektywy i zasady, która powinna być realizowane w toku procesu karnego. Ich naruszenie może nastąpić tylko poprzez obrazę przepisu procesowego o bardziej szczegółowym charakterze, przepisu zawierającego konkretny nakaz lub zakaz, który został np. zignorowany, źle zrozumiany lub nie doszło do jego zastosowania.

Kontrola odwoławcza nie ujawniła również uchybień Sądu skutkujących obrazą art. 410 k.p.k. Przepis ten nakazujący uwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, nie może być bowiem rozumiany w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń Sądu. Jest to oczywiście niemożliwe zwłaszcza w sytuacji, gdy z różnych dowodów wynikają wzajemnie sprzeczne okoliczności, jak ma to miejsce w przedmiotowej sprawie. Nie można więc zarzutu opierać na tym, iż pewne dowody nie stanowiły podstawy ustaleń, jeżeli sąd rozważył je i ocenił ich znaczenie w sposób określony w art. 7 k.p.k.

Protokoły i dokumenty natomiast zawarte w aktach ujawnionych na rozprawie odwoławczej nie wniosły nic istotnego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Niesłuszny okazał się też zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 424 § 1 k.p.k. W uzasadnieniu przedstawiony został tok rozumowania Sądu, który doprowadził do wydania konkretnego orzeczenia. Sąd wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, wyjaśnił podstawę prawną wyroku oraz okoliczności, które spowodowały wydanie wyroku skazującego.

Kierunek apelacji, co do winy obliłował Sąd odwoławczy do kontroli zaskarżonego orzeczenia, także co do kary (art. 447 § 1 k.p.k.).

Sąd Okręgowy nie dopatrył się, by w niniejszej sprawie zachodziła podstawa do zmiany wyroku, przewidziana w art. 438 pkt 4 k.p.k. Pamiętać bowiem trzeba, iż

o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. można mówić tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 13 k.k.s. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Sąd I instancji wymierzając wobec B. J. karę grzywny, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskazaniem, co do ich wymiaru bacząc, aby granice swobodnego uznania sędziowskiego nie zostały przekroczone, czego dowodem jest treść pisemnych motywów wyroku (s. 9 i 10 uzasadnienia wyroku). Zbędne jest zatem ich powielanie tym bardziej, że nie kwestionował jej także obrońca we wniesionym środku odwoławczym.

Mając na względzie wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd odwoławczy – nie znajdując uchybień określonych w art. 439 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność zmiany bądź uchylenia zaskarżonego rozstrzygnięcia – na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak w wyroku.

O wydatkach za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. oraz § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 663).

O opłacie od oskarżonego za postępowanie odwoławcze Sąd orzekł w oparciu o art. 3 ust. 1 i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn.: Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) określając jej wysokość na kwotę 210 zł.

Agata Wilczewska